

MINIATURY FREDROWSKIE

IRENA T. SŁAWIŃSKA

Fredro znany i Fredro sawsze niezawodny. Teatr im. A. Mickiewicza pokazał w Częstochowie trochę mniej znanego Fredrę — dwie jego miniaturki, napisane z 35-letnim odstępem czasu, a złożone w jeden wieczór: „Świeczka zgasła” oraz „List”.

„List” pochodzi z wcześniejszego okresu i choć jest orzeczem trudnym do zgryzienia (dla realizatorów), ze względu na zawarte w nim mało prawdopodobne sytuacje — odznacza się świeżością, poletem i werwą młodzieńczą, jak wszystkie dzieła Fredry z pierwszego, spontanicznego okresu jego twórczości — przede wszystkim „Śluby panięskie” i „Zemsta”. Druga jednoaktówka, „Świeczka zgasła”, powstała dużo później, gdy autor wziął dobrowolny rozbrat ze sceną i czytelnikami — i znać na niej pewne zmęczenie. Fredro to jednak Fredro, i nawet wyprawa w mniej znane regiony fredrowskie stanowi dla teatru wielki sprawdzian.

„Świeczka zgasła”, chociaż mniej wdzięczna w realizacji, bo bardziej statyczna, wypadła efektywniej na scenie częstochowskiej. Para aktorów — Marta Zdybicka i Wiesław Ochmański — doskonale sprawdziła się we wzajemnym przekomarzeniu kontrowersjach i niegroźnych inwektywach, jej dialog jest błyskotliwy, stopniuje z wdziękiem początkową nieufność i niechęć a potem wzajemne uwielbienie. Bła-

hy romans w nocnym zajędzle stał się opowieścią na wskroś liryczną i pełną elegancji.

„List”, pisany wierszem, jest z pozoru efektowniejszy, ale jego konflikt oparty na zazdrości nierozgarniętego męża, budzi już tylko zniecierpliwienie swoją rozwalkłością i sztucznością sytuacji. Trzeba koronkowej pracy aktorskiej, żeby ta farsowa opowiadka wyprowadzona z wydumanych nieporozumień, zawiadnąć mogła wyobraźnię widza przez godzinę. Ciężar komizmu dźwigają dwie postacie: wspomniany zazdrosny mąż Orgon (Konrad Fulde) i natarczywy młodzieniec Zdzisław (Jerzy Bałbuza). Wykonawcom tych ról zabrakło szczerości, zbyt natarczywie demonstrują udawanie i przeciągają farsowe nieporozumienia. Powściągliwością odznacza się natomiast rola Radosta, którego przedstawił Janusz Barbuński. Partnerki — Teresa Ujazdowska i Zofia Słaboszówna — choć stanowią tylko szkicowo potraktowane figurki o funkcji pomocniczej — prezentowały się znacznie powabniej i naturalniej.

Niedostatki transformacji wynagradzał płynnie podany wiersz. Fredro pod tym względem nie zawiódł i rezonans publiczności był żywy.

„Świeczka zgasła” i „List” Aleksandra Fredry, reżyseria Armii Czajkowskiej, scenografia Jerzego Feldmanna. Premiera w Teatrze im. A. Mickiewicza w dniu 21 maja 1977 r.